

# Jan rapowanie, POŻYJEMY ZOBACZYMY (ft. Fa

Warto było? Warto było  
Ja zrobiłem, a nie się zrobiło  
Jestem tylko sumą obserwacji  
Żyję po swojemu, wiem ile to znaczy  
Warto było? Warto było  
Ja zrobiłem, a nie się zrobiło  
Jestem tylko sumą obserwacji  
Żyję po swojemu, wiem ile to znaczy

Poznałem świat tam gdzie mnie nie powinno być  
Wiem gdzie co można załatwić, jaki smak mają jej łyzy  
Wiem jak skrzydeł daje duma, wiem jak w środku pali wstyd  
Wiem ile zrobiłem złego, wiem też że nie jestem zły

Jesteś tym, kim wtedy  
Jak Cię nie ma przy tym  
Malują Cię ci, którzy znają Cię z życia nie z płyty  
My pie\*dolimy świat, w którym wszystko ma szokować  
A to raczej się nie zdarza, jak wyjście na jeden browar

Jadę z klasą shoot gun, tył, je\*ać coachy  
Miej ku\*wa głowę na karku, weź popracuj, bądź w czymś dobry, tyle  
Oko zawsze mam na celu  
Jak mam zarabiać to po coś  
Jak marnować czas to nie mój, ta

Pożyjemy, zobaczymy  
Popijemy, potańczymy  
Dinozaur chce pie\*dolić mi coś o graniu, spoko  
Najpierw naucz się trzymać mikrofon

Ile będę stał na scenie, trochę mini  
Póki słyszę tracki takie, że żałuję że są czyjeś  
I nie czytam neta, nic ważnego nie umyka mi  
Już na NK chciałem by usunięto śledzika  
Pie\*dolę wasze afery i ploteczki i opinie  
Chcę obejrzeć film, niekoniecznie chcę być w kinie, tyle

Pożyjemy, zobaczymy,  
to gra w dwie strony  
Tylko mój hip-hop umie pojąć to wszystko  
Hajs nie śmierdzi, ale nadal nie gra roli  
Pożyjemy, zobaczymy  
Nie będę płakał, chyba że ze szczęścia  
Będzie git  
Pożyjemy, zobaczymy

Czy mi się podoba nocny z Żabką?  
W ch\*j nie  
Czy cokolwiek ziom, z tego wynika?  
Ch\*j też  
Na koncie mamy klasyk  
Chcesz tego czy nie chcesz  
Nic nie smakuje tak jak złoto – pierwsze  
Nic nie smakuje tak jak bycie dumą miasta królów  
I jak herradura plata pita na plaży gdzieś w Tulum  
Uśmiech wywołuje u mnie powód, nie scenariusz  
Je\*ię życie według briefu równanie do ich standardów

Robię tylko co chcę  
Gdzie chcę  
Z kim i kiedy  
I tylko jeśli to czuje  
Nie muszę zdjąć z oczu pęgi

Świat przestawił daszki w naszych czapkach z tyłu na przód  
Nie mogę się przyzwyczaić, że nie mam już dziewiętnastu

Ludzie w moim wieku są dorośli, mają plany, a ja co?  
Od płyty matki, ku\*wa, do płyty matki  
Nie czuję normalnego życia od dziewiętnastego  
Nie wiem jak się obejść z czymś, obchodzę się bez tego